

Emisje CO2 na 1 mieszkańca

7 grudnia 2018

Wbrew temu co sugerują zagraniczne media oraz organizacje ekologiczne – Polska nie jest i nigdy nie była największym truciścielem w Europie. Najnowsze odczyty emisji CO2 per capita (uwzględniające całkowitą emisję w ciągu roku oraz liczbę mieszkańców danego państwa) nie pozostawiają wątpliwości. W Europie zdecydowanym liderem od wielu lat jest Rosja. Kolejne miejsca zajmują kraje mocno promowane jako „zielone” – Holandia i Niemcy. Na statystycznego mieszkańca tych państw przypada rocznie o 1,7 – 1,8 tony CO2 więcej niż na statystycznego Polaka.

Poniżej zestawienie na temat emisji CO2 per capita za rok 2016, pochodzące z raportu „Trends in global CO2 and total greenhouse gas emissions” (autorstwa PBL Netherlands Environmental Assessment Agency), który został opublikowany pod koniec 2017 roku. Wynika z niego jednoznacznie, że w Europie w tej klasyfikacji zdecydowanym liderem pozostaje (i to bardzo wielu lat) Rosja:

1. Kanada – 18,63 tony/rok
2. Australia – 17,20 tony/rok
3. Arabia Saudyjska – 16,02 tony/rok
4. USA – 15,56 tony/rok
5. Kazachstan – 12,89 tony/rok

Prawda jest taka, że Polska nie jest i nigdy nie była największym problemem, gdy chodzi o emisję CO2 zarówno w skali europejskiej, jak i światowej. Im bardziej różne ośrodki medialne czy ekolodzy wytykają nam to, że wypuszczamy do atmosfery za dużo CO2, a w konsekwencji przyczyniamy się do zmian klimatycznych, tym głośnieiej powinniśmy pytać kto w

Europie lub na świecie przez ostatnie kilkadziesiąt lat wyemitował najwięcej dwutlenku węgla i kto nadal emituje go najwięcej?

Wiedza oparta na twardych danych statystycznych z wiarygodnych źródeł jest najlepszą odtrutką na czarny pijar czy nieprzychylną propagandę. Dla przykładu – mało kto zdaje sobie sprawę, że na 10 największych elektrowni węglowych w UE, które generują najwięcej CO₂, aż 7 znajduje się na terytorium RFN (dane za 2017 rok), a emisje niemieckiego przedsiębiorstwa RWE są blisko 2,5 razy większe od emisji polskiego PGE (dane za 2015 rok). Im więcej osób będzie znało te statystyki (przede wszystkim za granicą), tym kłamstwa o Polsce jako „największym trucieliu UE” będą upadały szybciej.

Na podstawie: PBL.nl, SandBag.org.uk

Źródło: Niewygodne.info.pl